

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

pośredni nr 429/1058

TV 115
K

opr. J. Cw. 198
karty x 1046



Kaczmarek, Janusz?

85-089 Bydgoszcz

poza Pom.
Bydgoszcz Województwo^{AK}

Kaczmarek Janusz

M-429/1058 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Łasmarck Janusz.....

J: M-429/1058 Pom.....

pose Pom Bydgoszcz-Warszawa AK².....

I./1. Relacja k. 3 s. 1-3

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 2

VI. Fotografie brak

1/11. Delaja Kacsmarek Janusz.

1. Delaja Jp. Kacsmarke o działal-
ności własnej oraz Bernarda i Franciszki
Kacsmarek (rodziców) z 10.04. 1991r. mpis
z rkp. Franciszki Gendesek

h. 35.1-3



lip. 23/10. 1991

Rel. M-429/1058

pozy Pan.

1/1/1

Relacja z działalności w AK.
w Generalnej Guberni

87 : 35

Janusz Kaczmarek
u l. Doktora Jurasza 3 mieszk 5 telefon: 41-40-79
85-89 Bydgoszcz

- urodzony dnia 10 sierpnia 1932 roku w Bydgoszczy
- Ojciec Bernard - matka Franciszka z domu Subkowska
- Szkoła podstawowa w Bydgoszczy - wykształcenie średnie Technicznego Gimnazjum nr 2 w Bydgoszczy w 1951 roku.
- Jako dziecko nie podlegałem służbie wojskowej.
- Brak udziału w kampanii wrześniowej 1939 roku
- Generalna Gubernia - Warszawa, gdzie mieszkałem z rodziną przy Placu Grzybowskiem 14.

W domu naszym odbywały się szkolenia podchorążówki AK Okręgu Warszawskiego, oraz w piwnicy magazynowej naszego sklepu była zlokalizowana tajna drukarnia prasy podziemnej. Osobiście w tym okresie uczęszczałem do tajnej polskiej szkoły.

Działalność moja zaczęła się w październiku 1941 roku i trwała do sierpnia 1944 roku.

Na prośbę mego ojca Bernarda Kaczmarka - pseudonim "Wrzos" "Jur" "Zapolski" - dowódcy grupy wywiadowczej "Bałtyk" 301 - 302 303 Komenda Główna Armii Krajowej wydziału "Lombard" - znając język niemiecki, miałem możliwość swobodnego poruszania się po terenie Warszawy i dlatego też przenosiłem różne przedmioty i karteczki na wskazane adresy - skrzynki kontaktowe. Z uwagi na mój wiek nie mogłem być zaprzysiężonym jako członek AK - do żadnego oddziału nie należałem, jednak wszystkie polecenia otrzymane od mego ojca wykonywałem sumiennie, za co zyskałem słowa podziękowania tak od mego ojca jak i od przedstawicieli Komendy Głównej AK "Lombard". To wszystko było dla mnie dużą satysfakcją i powodowało zadowolenie i radość - czułem się żołnierzem na posterunku.

Przy wykonywaniu tych czynności dla mego ojca nie odbyło się też bez dramatycznych chwil przy bezpośrednim spotkaniu się w czasie wypełniania poleceń mego ojca z patrolem tak zwaną "streifą" niemiecką ale dzięki znajomości języka niemieckiego kończyło się to spotkanie zawsze pobiciem mnie.

Za wiedzą i zgodą przedstawiciela Komendy Głównej AK Gr. "Lombard" przedstawiciel wywiadu i cichociemny ps. "Naroty" Stefan Ignaszak upoważnił mego ojca Bernarda i pozwolił na zorganizowanie we własnym zakresie łączników do przenoszenia i dostarczania meldunków, co między innymi właśnie ja wykonywałem. Działalność mą potwierdził mój ojciec oraz przedstawiciel Komendy Głównej AK do produkcji uzbrojenia i szkolenia lotniczego oraz bojowego ps "Marek-Przepiórkiewicz-Mieczysław". W wymienionym okresie nie przywiązywałem uwagi na brak takie zagadnienia jak przysięga organizacyjna, dla mnie ważnym był fakt, że wykonuję dokładnie wszystkie polecenia mego ojca, gdzie w podobnej sytuacji nie zawsze dorosły człowiek mógł bezpiecznie przenieść coś tajnego bez uszczerbku na zdrowie czy też i życia. Dumni byłem że służę Ojczyźnie.

Jak zaznaczyłem, ojciec mój swą działalność w konspiracji ~~rozpoczął~~ ~~rozpoczął~~ rozpoczął swą działalność w Generalnej Guberni - w Warszawie, gdzie rozkazem Ekspozytury "Lombard" - Wydziału Wywiadowczego Komendy Głównej AK w Warszawie został mianowany dowódcą grupy bojowej "Bałtyk" którą miała działać na terenie całego Północnego Pomorza. Mój ojciec Bernard Kaczmarek ps "Wrzos" utworzył podgrupy "Bałtyk" tj "Bałtyk-301-302-303", które zbierały informacje i sporządzały raporty dla "Wrzosa". Raporty by-goskiej podgrupy "Bałtyk 302" ujawniły istnienie w pobliżu Swinoujścia w Penemünde hitlerowskiej bazy lotniczej z której wystrzelivano rakiety V-1.

Ojciec mój sporządził na podstawie tych danych szczegółowy raport dla "Lombardu" w Warszawie a ten został przekazany drogą radiową do Londynu. W nocy z 16 na 17 sierpnia 1943 roku potężną naloży dywanowe eskadry brytyjskich zniszczyły bazę rakietową w Penemunde. Następnie podgrupy "Bałtyk" 301-303 ustaliły niemieckie składy paliwa syntetycznego w Gdyni, Gdańsku i Malborku, oraz fabrykę benzyny syntetycznej "Wenno-Werke" w Policach koło Szczecina.

Grupy bojowe kierowane przez mego ojca brały czynny udział w akcjach sabotażowych i zniszczenia fabryki Fotke-Wulf w Krzeszowicach pod Poznaniem, montowni łodzi podwodnych w Toruniu, Lotniska w Kwidzynie, obiektów morskich i lotniczych w Gdyni-Chyloni, Gdańsku, Elblągu i Szczecinie. W czasie Powstania Warszawskiego ojciec mój brał udział w walkach na Starówce w akcjach na Dworzec Gdański, Wytwórnię Papierów Wartościowych PASTe Pawiak. Pod koniec powstania mianowany porucznikiem, 15 grudnia 1944 roku otrzymał nominację na kapitana. Za wybitne zasługi i osobiste męstwo został odznaczony Krzyżem Walecznych, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, orderem III i V Klasy Virtuti Militari. W 1967 roku odznaczony Krzyżem Armii Krajowej, zatwierdzony przez Londyn.

Matka moja Franciszka Kaczmarek ps "Frania" była w Organizacji od stycznia 1943 do września 1944 roku pełniąc funkcję łączniczki w Baonie Czarnckiego Gr Płn. Starówka i przewoziła meldunki z Warszawy do Bydgoszczy i z Bydgoszczy do Warszawy z grup krajowych "Bałtyk" 301-302-303 - za swą pracę w Organizacji została w 1967 roku odznaczony przez Londyn Krzyżem Armii Krajowej.

Pragnę zaznaczyć że ojciec mój na początku 1946 roku został aresztowany przez Służbę Bezpieczeństwa. Najpierw mnie zatrzymało UB., ojciec przyszedł mnie zwolnić - mnie zwolniono, ale zatrzymano ojca. Następnie osadzono mego ojca na Mokotowie w Warszawie. Na rozprawie sądu wojakowego zdegradowano ojca do stopnia szeregowego, odznaczeń nie pozbawiono ponieważ były przyznane przez Londyn. Wyrok - kara śmierci zamieniono na mocy prawa "łaski" Prezydenta /pisaliśmy z matką prośbę/ na 25 lat, następnie, ponowne prawo łaski Prezydenta /na naszą prośbę/ - wyrok zamieniono na 15 lat - pobyt we Wronkach. Później pisaliśmy i prawo "łaski" - wyrok 5 lat więzienia. Z uwagi na dobre sprawowanie wyrok złagodniono do lat 3-ech. Zwolniony 9 października 1948 roku z więzienia otrzymał odszkodowanie - finansowe i moralne. Rozkaz MON - przywrócono stopień kapitana rozkazem MON z 1969 roku mianowany majorem a w roku 1973 podpułkownikiem.

Za tak wielkie zasługi dla Polski - Rada Państwa rzyznała srebrny i złoty

Krzyż Zasługi, medal za Warszawę Krzyż Partyzancki, Medal Zwycięstwa, Warszawski Krzyż Powstańczy i wiele innych odznaczeń wojskowych.

Mój Ojciec zmarł 17 września 1982 roku.

Powracając do lat okupacji pragnę wspomnieć jeszcze o jednym fakcie. Na początku sierpnia 1944 roku w czasie trwania Powstania Warszawskiego - wtedy, kiedy mój ojciec walczył na Starówce jako dowódca Reduty-Banku w zgrupowaniu mjr Sosny, my zostaliśmy wywiezieni do Obozu "Dullag 121" w Pruszkowie, skąd udało się nam wydostać - to jest - moja matka i nami pięciorgiem dzieci.-

Po wyzwoleniu uczęszczałem dalej do szkoły podstawowej w Bydgoszczy ~~Bydgoszcz~~ - dnia którą ukończyłem /8 klas/ w 1948 roku i zacząłem uczęszczać do Gimnazjum Mechanicznego nr 2 w Bydgoszczy, które ukończyłem w 1952 roku. Cały czas pracowałem aż do października 1952 roku, a kiedy zostałem powołany do cz. mnej służby wojskowej.

Za działalność dla AK w Warszawie zostałem skierowany do Wojskowego Korpusu Górniczego w Katowicach, gdzie jako górnik pracowałem pod ziemią do 1954 roku.

Z uwagi na utratę zdrowia, przyznano mi rentę inwalidy wojskowego z 45 którą następnie odebrano z uwagi na podjęcie przeszernie pracy zarobkowej.

1/1/3

Pełniłem różne odpowiedzialne stanowiska samodzielne w prze-
myśle do roku 1973. Z uwagi na pogorszenie się stanu mego zdrowia
przynano mi pełną grupę inwalidztwa.

Pracę dalszą podjąłem ponownie w 1980 roku i pracowałem dalej na
1/2 etacie aż do 1990 roku - obecnie nigdzie nie pracuję z uwagi
na zdrowie.

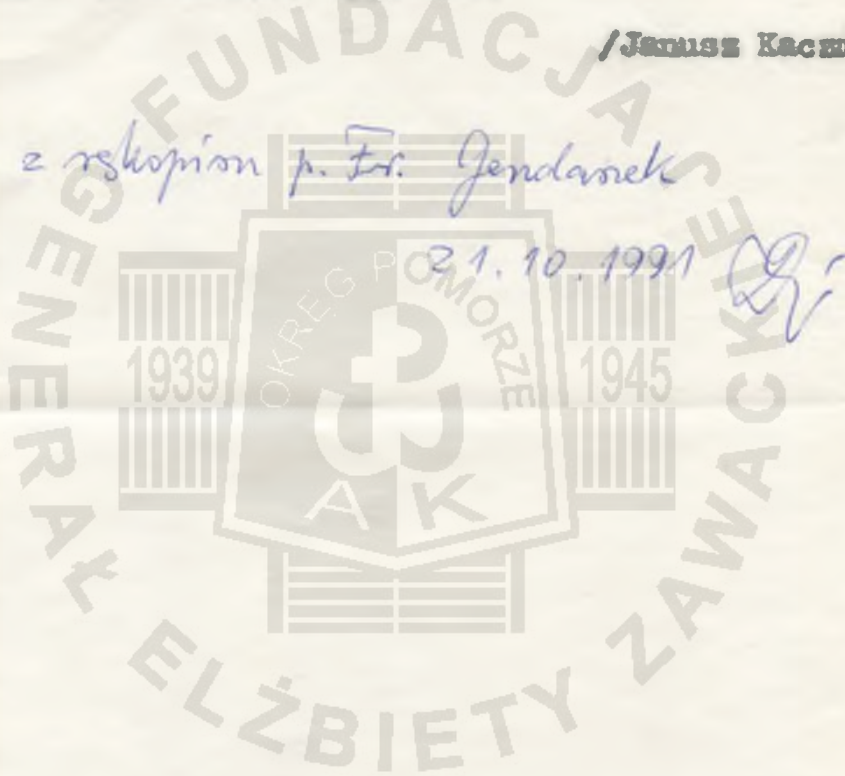
Od roku 1960 do 1987 udzielałem się czynnie w Związku Ochotniczej
Straży Pożarnej i w Lidzie Obrony Kraju, pełniąc funkcję prezesa Koła
Sekcji Strzeleckiej przy Spółdzielni Inwalidów w Piasecznie koło
Warszawy.

W okresie od 1970 do 1987 roku mieszkałem i pracowałem w Piasecz-
nie k/Warszawy. Obecnie mieszkam w Bydgoszczy opiekując się chorą
matką, będącą w wieku 82 lat i inwalidką I grupy.-

Bydgoszcz, dnia 10 kwietnia 1991 roku

/Janusz Kaczmarek/

prepisata z rskopion p. Fr. Jendarek



T: N: 429/1058 Pom.

poza Pom.

Blacmerek Janusz

V. Klarty informacyjne

h. 2

He czm arek Janusz noze Pom.
1

Dnia 27. 12. 1999 wrócił
list z Biuletynem nr 2/98
wystanym pod adres:

Dr. Jurasz 3 m. 5
85-089 Bydgoszcz

List wrócił z adnotacją:
Adresat nie znany pod tym
adresem.

lsh XII 199

Kaszmarek Janusz

poza 2
Pom.

syn Bernarda

zob. J: VI-212/821 Pom.

Kaszmarek Bernard - KO

18. IV '15

Maczmarek Janusz

